

TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie 8 kor.
kwartalnie 2 "

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie”
T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w
trafkach.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kasa Zaliczkowa
w Sanoku (ul. Jagiellońska l. 55.) i Redakcja w Księgarni.

REDAGUJE KOMITET.

Listy adresować należy do Redakcji.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego
miejsce — drobnym drukiem (peti-
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane”
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

Odszkodowanie dla rodzin rezerwistów.

Na mocy ust. 3. postanowień ustawy z dnia 13. czerwca 1880. Dz. p. p. Nr. 70. oraz ustawy z dnia 26. grudnia 1912. Dz. p. p. Nr. 267. przyznaje Krajowa Komisja zasiłkowa przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie rodzinom powołanych dodatkowo do ćwiczeń wojskowych pewne pieniężne zapomogi, tytułem jakby odszkodowania za to, że utrzymujący rodziny, pełniąc służbę przy wojsku, nie mogą równocześnie pracować i co za tem idzie, zarabiać na utrzymanie swych rodzin.

W szczególności mogą otrzymać zapomogę:

1. żona i ślubne dzieci;
2. ślubni rodzice, dziadowie i rodzeństwo;
3. wyjątkowo także nieślubna matka i nieślubne dzieci, a wszyscy ci tu wymienieni wtedy tylko, jeżeli udowodnionem zostanie, że ich konieczne koszty utrzymania całkowicie lub przynajmniej w większej części zawisłe są od dochodu, pochodzącego z osobistej pracy męża, syna, czy brata, powołanego do czynnej służby wojskowej.

Celem uzyskania zapomogi należy zgłosić się w Magistracie (w urzędzie gminnym). Zrobić to może sam powołany pod broń albo członkowie rodziny, względnie tydzie prawny zastępca (adwokat, lub ktoś drugi za pełnomocnictwem), wreszcie w porozumieniu z rodziną naczelnik gminy, w której członkowie rodziny powołanego stale mieszkają. Zgłoszenie się do gminy (Magistratu), przedłożyć należy żądanie zapomogi na formularzu i

tam też trzeba podać, do czyich rąk ma być zasiłek wypłacony.

Urzędy gminne (Magistraty) mają polecenie z Namiestnictwa przesyłać takie podania w jak najkrótszym czasie po wniesieniu, a to w tym celu, ażeby „Komisja zasiłkowa” mogła je szybciej otrzymać i prędzej zatwierdzić.

Wysokości zapomóg są następujące:

We Lwowie dziennie 75 hal. dla dorosłych i dzieci wyżej lat 8, a 37½ h. dla dzieci niżej 8 lat.

W Krakowie i Przemyślu dziennie 69 h. dla dorosłych i dzieci wyżej lat 8, a 34½ h. dla dzieci niżej 8 lat.

We wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich dziennie 53 hal. dla dorosłych i dzieci wyżej lat 8, a 26½ hal., dla dzieci niżej 8 lat, ponadto, jeśli kto nie posiada własnego domu, lecz mieszkanie wynajmuje, otrzyma na mieszkanie dziennie połowę z przyznanego dziennego zasiłku.

Mający więc — powiedzmy — dwoje dzieci niżej lat 8 i żonę, wedle powyższego zestawienia dostanie da rąk żony przed powrotem z wojska, albo do rąk własnych po powrocie, zasiłku po 1 K. 6 hal. za każdy dzień spędzony przy wojsku.

Nie jest to odszkodowanie zbyt wielkie, lecz w każdym razie nie należy lekceważyć sprawy, tylko starać się o to, by ten pieniąż, rządowi z ciężką biedą wydarty, szedł tam, gdzie jest istotna potrzeba i gdzie obecnie bieda zagląda do okien rodzin rezerwistów.

Termin do wnoszenia podania o zapomogę rozciąga się do dwóch miesięcy po powrocie z wojska rezerwisty — wszelkie

późniejsze zgłoszenia nie będą w żadnym razie uwzględnione.

Inne osoby, krewne wojskowego mogą i powinny wnosić je już w czasie pełnienia służby wojskowej przez brata, zięcia, syna, czy wnuka.

Przyznane zapomogi wypłaca urząd podatkowy.

Sanoczenie w powstaniu.

Umieszczony przez nas w numerze „Tygodnika” z dnia 22. stycznia b. r. wykaz Sanoczan, którzy brali udział w powstaniu 1863. r., uzupełniamy dodatkowo dwoma jeszcze notatkami biograficznymi:

Ś. p. August Ścibor Ryłski urodzony w Orelcu. Jako praktykant gospodarczy wstąpił najpierw do oddziału Czachowskiego i walczył w Lubelskiem, a następnie w oddziale Horodyńskiego brał udział w wyprawie na Radziwiłłów.

Po powstaniu osiadł w rodzinnym Orelcu, a potem w Sanoku, gdzie był agentem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W Sanoku wystawił sobie za życia żywy pomnik, był bowiem inicjatorem i założycielem parku na górze Mickiewicza, gdzie każde drzewko sam własną ręką sadził. Umarł w Sanoku w r. 1902.

Franciszek Baran, maszynista fabryki wagonów i maszyn w Sanoku ur. w r. 1844.

3)

Mieczysław Romanowski.



„Popiel i Piast” to tragedia, która aczkolwiek wartością swoją nie dochodzi tego rodzaju utworów z epoki wielkiego romantyzmu, to przecież w literaturze naszej nie na ostatnim stawiamy ją planie, a w twórczości Romanowskiego wysuwa się prawie na plan pierwszy.

Treści do tej tragedii zaczerpnął poeta, jak to już wyżej wspomnieliśmy, ze starych kronik, podających opowiadania, odnoszące się do przedhistorycznych dziejów Polski. Już Słowackiego pociągnęły ku sobie owiane czarem mitologicznej niejasności podania legendarnej Polski. I pomimo genialnych zdolności poetyckich, pomimo nadzwyczajnej intuicji poeta musiał zawrócić z drogi niepewnej, nie ujął w ramy sześciu „kronik historycznych” pierwotnych dziejów Polski. Jakież tedy pokonywać musiał trudności niższe od Słowackiego talentem nasz poeta.

Podanie powiadało, że okrutnego Popiela zagryzły myszy, a cnotliwy i biedny

kołodziej Piast prawie cudem zasiadł na królewskim tronie. I prócz paru szczegółów jeszcze, nie prawie więcej. Poeta przy tak skąpych źródłach stanął wobec bardzo trudnego przedsięwzięcia.

Ażeby jednak powzięty zamiar pomyślnym uwieńczyć skutkiem, postanowił on pominąć ów pierwiastek cudowności wybijający się w podaniach na pierwszy plan w niektórych miejscach w zupełności, a w innych uczynił go przedmiotem opowiadania występujących osób, a nie główną osią tragedii.

Poeta wpatrując się dokładnie w tajniki kształtowania się organizmu polskiego społeczeństwa dostrzegł, że kształtowaniu temu ustawicznie stawiali na przeszkodzie Niemcy. Na konflikcie tedy dziejowym, na odwiecznej walce Słowian z Niemcami oparł Romanowski akcję swojej tragedii. Pomyśl bardzo szczęśliwy, bo tragedia w ten sposób nie zacieśnia się w małym kole, ale obejmuje dalekie widnokręgi.

Na szerokie to tło wyprowadza poeta do walki trzy potęgi.

Król Popiel, który nie chce być królem tylko pro forma, broni zawzięcie praw swoich, co nie podoba się znowu możnowładnym jego stryjom, bo wiedzą, że w miarę wzrostu

władzy króla ich własna będzie malała. Trzecia potęga nie mieszająca się do walki tamtych dwóch, nienawidząca i króla i jego stryjów, to potężny stan kmiecy, walczący przede wszystkim o prawo odbywania wieców. Waśni jednak wewnętrzne mogły się ułożyć w kraju, mógł zapanować ład i porządek, gdyby nie postronna intryga Niemców, z którymi walczy Popiel. Oni to teraz, widząc rozdarcie wewnętrzne wśród Słowian przy pomocy kapelana Fuchsa i żony Popiela Adeli — Niemki, doprowadzają do owej tragicznej uczty, wśród której od jadłownej trucizny giną stryjowie królewscy. Niemiecka intryga o tyle jednak nie odnosi zwycięstwa, że ster w państwie po owej niszczącej walce króla z możnowładcami chwytają w swe zdrowe ręce stojący na uboczu kmiecie i osadzają na tronie Piasta.

Tragedya ta, jak jest z jednej strony obrazem Popielowych czasów, tak z drugiej przypomina nam i to dość wyraźnie w czasach późniejszych u nas walki króla z rozpanoszoną szlachtą i stojący na uboczu stan kmiecy, którego rolę i znaczenie poeta niedwuznacznie określa.

Wspomnieliśmy już wyżej, że nie Romanowski pierwszy w dziejach przedhisto-

Jako 19-letni pomocnik handlowy w handlu Józefa Goebela w Krakowie wstąpił do oddziału kapitana Wierzbiciego. Brał udział w kilku bitwach, ranny dwukrotnie w bitwie pod Myszkiem dostał się do niewoli moskiewskiej. Po wyleczeniu się z ran w szpitalu w Częstochowie, odstawiony do Piotrkowa, a potem do Warszawy, wcielony został do wojska rosyjskiego. Jakkolwiek był austriackim poddanym jako żołnierz rosyjski zwiedził Petersburg, Moskwę i Niżny Nowogród, poczem wcielony do batalionów sybirskich powędrował przez Permie i Omsk do Tobolska. Po kilku tygodniach skonstatowano pomyłkę i jako austriackiego obywatela uwolniono Barana z wojska rosyjskiego, skazano go natomiast za przekroczenie granicy z bronią w ręku na 2 lata rot aresztanckich.

Po odciernieniu kary powrócił w r. 1866. do Galicyi, a tu wzięty do wojska odbył kampanię włoską. Po uwolnieniu z wojska wstąpił jako robotnik do sanockiej fabryki będącej wówczas jeszcze własnością ś. p. Lipińskiego i odtąd pracuje w niej do dziś bez przerwy. W roku jubileuszowym otrzymał za 40-letnią służbę srebrny krzyż zasługi.

Już nadeszły do
magazynu bławatnego
Antoniego Uwieru

LWÓW, ul. Halicka 10.

najnowsze materiały na
kostyminy, suknie i bluzki
damskie w olbrzymim wy-
borze.

PRÓBKI ODWROTNIE.

Dewiza firmy: Wielki wybór — towar
tylko doborowy — ceny niskie.

KRONIKA.

1863 — 1913. Bursa fabryczna święciła w dniu 2. b. m. 50-tą rocznicę powstania styczniowego uroczystym wieczorem.

Na program złożyły się: Słowo wstępne wygłoszone przez jednego z wychowanków bursy p. Flacha, produkcyę chóru i orkiestry, dwie sztuki okolicznościowe „Wesele powstańca“ i „Stary mundur“, wreszcie obraz z żywych osób „kucie kos“ wedle wzoru Grottgera.

Młodzi wykonawcy spełnili bardzo poprawnie swe zadanie i wykazali, że bursa fabryczna wypełnia należycie swój cel, wychowując młodych robotników na dzielnych, duchem patriotycznym owianych obywateli.

Wieczór, który odbył się w lokalu bursy, wywarł na obecnych bardzo dodatnie i głębokie wrażenie.

Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców w Sanoku zakłada kasę rękodzielniczą, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, której celem jest przysporzenie funduszów pomocy rękodzielnikom.

Kasy tego rodzaju powstały już w Jasle, w Samborze i w Nowym Sączu, a wszędzie rozwijają się świetnie, znajdując poparcie w funduszach, jakie otrzymał kraj na popieranie rękodzieł.

Złożycielskie walne zgromadzenie odbędzie się dnia 16. lutego b. r. o godzinie 3. po południu w sali Magistratu.

Zamykanie bram. Magistrat wydał zarządzenie, aby bramy wszystkich domów zamykane były o godzinie 10 wieczór.

Ze względu na bezpieczeństwo mienia mieszkańców Sanoka należy powitać to zarządzenie z prawdziwym zadowoleniem.

Egipskie ciemności zalegają od przeszło tygodnia ulice Sanoka. W niedzielę dnia 2. b. m. nie świeciła się na przestrzeni od hotelu warszawskiego, aż do końca dworca kolejowego ani jedna lampa. Tak samo było w poniedziałek, we środę i w piątek, z tą odmianą, że lampy nie świeciły się na ulicy Tadeusza Kościuszki i Mickiewicza.

Czy Magistrat tego nie widzi i nie odzuwa potrzeby oświetlenia ulic?

Budowa gazowni zaczyna wchodzić w stadium przygotowawcze. Onegdaj bawił w

naszem mieście dyrektor gazowni miejskiej we Lwowie p. Teodorowicz i badał grunta odpowiednie na budowę gazowni. W najbliższych dniach otwarte zostanie biuro techniczne, którego zadaniem będzie przeprowadzenie niwelacji miasta i przygotowanie szczegółowego projektu budowy gazowni i założenia sieci rur.

Odczyt p. dr. M. Lipińskiej na temat „Suggestya w wychowaniu“, odbędzie się we wtorek dnia 11. b. m. o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczorem w sali Sokoła.

Prelegentka mając za sobą długie lata działalności lekarskiej i naukowej, laureatka akademii medycznej w Paryżu i autorka nagrodzonego przez tę akademię dzieła: „Histoire des femmes mediciens“, wybrała dla swego odczytu temat niezmiernie ciekawy, pożyteczny. Kwestye, które prelegentka poruszy, należą do dziedziny wiedzy, która dzięki trudności sprawdzeniu procesów psychicznych, doświadczalnie od niepamiętnych czasów zachwaszczana była najrozmaitszymi teoryjami nieścisłymi i bezpodstawnymi, a dopiero najnowszymi badaniami zawdzięcza rozwój prawidłowy.

Odczyty p. Dr. M. Lipińskiej cieszyły się we Lwowie i Krakowie, oraz w większych miastach prowincjonalnych nadzwyczajnem uznaniem i powodzeniem.

Znowu bankructwa na sanockę modłę. Po przeprowadzonej licytacji towarów, dostał handel pod firmą Leon Hasenlauf na szyldzie ozdobę w postaci malutkiej ledwie czytelnej tabliczki, która głosi, że odtąd firma brzmi „Perla Hasenlauf przedtem Leon Hasenlauf recte Wachtel“. Tak samo poszedł do przemalowania szyld Ecksteina z kamienicy braci Weinerów.

Dla scharakteryzowania rodzaju postępowania żydowskich kupców dość przytoczyć, że zapas towarów Hasenlaufa oszacowany na 20 kilka tysięcy koron sprzedany został na licytacji za 8500 koron. Ilu to wierzycieli pójdzie z kwitkiem!

Całe szczęście, że Prokuratorya Państwa wzięła się nie na żarty do tych „przemysłowców“.

Obecnie odsiadują karę za bankructwa Aron Rand i Schorr, który po bankructwie urządził pod nazwiskiem żony wspólnicy handel luster i ram w kamienicy Weinerów.

Rzadki jubileusz obchodziła onegdaj w Jasle matka Marya Jelska ze zgromadzenia siostr Wizek, bo jubileusz 50. rocznicy

rycznych Polski szukał materiału do poezyi, już Słowacki czytał to samo. I dlatego to wpływ Słowackiego na „Popiela i Piasta“ da się wykazać w znacznej mierze. Ponadto widać tu także znaczny wpływ Szekspirowskiego „Makbeta“.

Oprócz omówionych wyżej utworów większych tworzy Romanowski cały szereg wierszy lirycznych. Wszystkie bez wyjątku odznaczają się bardzo dobrą formą, a treść ich rozmaita. Są miłosne, są obrazki przyrody, są poświęcone sprawom społecznym, a najwięcej jest tych, w których brzmi nuta bojowa, wzywająca do rycerskiego powstania.

Miłość, która była źródłem natchnienia nietylko największych poetów naszych, ale największych poetów świata, u Romanowskiego zajęła miejsce drugie. Poeta nie zapomina nawet pod czarem modrych oczów że nie czas:

„.....marzyć o kochaniu
O bogdance, o róż rwaniu“.

On „przedburzowiec,
przeklęte plemię“ wyrwa się z miłosnych uścisków kochanki z okrzykiem:

„.... Ja ciebie tęskne, niewinne dziecię,
Nie porwę z sobą na burzę...
....Ramion się moich strzeż, jak gadziny,
A wspomnień o mnie jak czarta,
Zapomnij wszystkie dni i godziny,
Gdyś stała o mnie oparta“.

Czasami jednak i tę rycerską duszę rozedrze grom smutku i tęskoty za szczęściem, które miłość niesie, ale chwile to bardzo rzadkie:

„Im słodki spokój płynie na skroń,
A mnie gra burza,
Im czoło gładzi kochanki dłoń
Wonna jak róża, —
Ach, a ja ledwie ujrzę przelotnie,
Już muszę wracać, czuć samotnie
Na kołec nocnego stróża...“

Przykre były dzieje miłości poety; wiele było w nich prób i doświadczeń, ale wyszedł on z nich zwycięsko, wzmocnił ducha, oraz nabrał przekonania, że nie dla niego szczęścia domowego zacisze, a to przekonanie zbliżyło go do drogi, z której już nie zbroczy.

Jak w pieśniach miłosnych, tak i w tych, które opierają się o grunt społeczny, nie traci poeta z oka celu ostatecznego, a nim zbawienie i szczęście Ojczyzny. Charakterystyczny bardzo pod tym względem, a i dziś bardzo na czasie jest wiersz, noszący tytuł „Trzy sztandary“. Przytaczamy go w całości.

„Trzy w szczerem polu gromady stały,
A trzy nad niemi sztandary wiały.

Więc ci, co z prawej na polu stali,
Sztandar niebieski w górze trzymali;

Po lewej stronie ogniste grono
Wzniosło chorągiew w górę czerwoną,
A między nimi, p trzając nieśmiało,
Stała gromada z chorągwią białą
I, jakby ducha nie miała w łonie,
Chwiała się ku tej i tamtej stronie,
A czasem jeszcze nie wiedzieć czemu,
Dawała pokłon komuś trzeciemu.

I rzecze prawa lewej: „Wstecz!
Bo mam z dawniejszej stali miecz“.

Lewa odrzecze: „Wyście próchno,
Oddechy wasze grobem cuchną!“

Więc prawa znowu: „Z drogi szal!
Nasz ród na przedzie zawsze stał“.

A lewa na to: „Z nami z nami!
Bo was zostawim i pójdziem sami!“ —

„My nie rozstrzygniemy“ — rzecze nieśmiało
Chwiejna gromada z chorągwią białą,
Więc się tymczasem trzeciemu kloni,
Co się zwać kazał panem tej błoni.

I kiedy to się działo na ziemi,
Tkwił ptak ze skrzydły, jak śnieg, białemi
W chmurach i czekał, która gromada
Po nad innemi górą zawładła.

A gdy doczekać tego nie może,
Zakracze smutnie: „Mocny mój Boże! —
Gdzieżby to oni zaszli już byli,
Gdyby z trzech — jeden sztandar zrobili“.

(C. d. n.)

złożenia uroczystych ślubów zakonnych. Staruszka ciesząca się dobrem zdrowiem przeżyła dwie burze w swym cichym klasztornym żywocie. Zikon Wizytek miał swą siedzibę początkowo w Wilnie, ponieważ jednak nie był dalekim od ruchu w r. 1863. przeto Murawiew wieszanie rozwiązał go po tym roku, a zakonnice skazał na wygnanie. Siostry poszły na tułaczkę i osiadły w Wersalu, skąd je znów w r. 1900 wypędzono. Wróciły na ziemię polską, a osiadłszy w Jasiu założyły pensjonat dla dziewcząt.

Kiepskie zapusty urządził sobie Jan Kołodziej szeregowiec 10. p. p. w Przemyślu, urlopowany na ostatnie dni karnawału. Oto dnia 5. b. m. wbiegł się na rynku w Sanoku do czynności urzędowej policjanta, chcąc go aresztować jakiegoś chłopca, a nawet wyciągnął bagnet i groził nim policjantowi. Rozbrojono go i odstawiono do tutejszych aresztów wojskowych, skąd pod bagnetami odwieziony został do Przemyśla.

W myśl aktu fundacji zapomogowej imienia Kazimierza Lipińskiego dla wdów i sierot po zasłużonych pracownikach (urzędnikach, funkcyjnarzach, robotnikach) w fabryce wagonów i maszyn I-go galic. Towarz. w Sanoku nastąpi w dniu 4-go marca 1913. rozdawanie zapomóg z tej fundacji, powstałych z odsetek od kapitału zakładowego.

Ubiegające się o zapomogi z tej fundacji wdowy i sieroty winny zgłosić się do przewodniczącego Komitetu p. J. Padlewskiego ustnie lub pisemnie **najdalej do 8 dni od dnia ogłoszenia** t. j. do 15. b. m. Tak pisemnie, jak i ustnie wniesione prośby muszą być poparte: a) świadectwem moralności, b) świadectwem gminy, widowanym przez miejscowy Urząd parafialny, a stwierdzającym wdowieństwo, ilość dzieci, ich wiek, dalej co do sierot potwierdzenie śmierci rodziców.

„Jeniec Napoleona“, efektowna stylowa komedia Stanisława Kozłowskiego, oto nowość teatralnego repertuaru, w której w tym miesiącu w większych miastach Galicji wystąpi najznakomitszy dziś przedstawiciel kreacji Napoleona w teatrze polskim, jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich Ferdynand Feldman. Przedstawienie „Jenec Napoleona“ wyreżyserowane przez samego autora, odbywać się będą z zarządzie dyrekcji lwowskiego Teatru premier, która wyposażyła sztukę w barwną stylową wystawę zewnętrzną. Nowe, wspaniałe stroje w stylu „empir“ i mundury wojskowe z epoki napoleońskiej wykonała warszawska pracownia teatralna J. A. Rozwadowskiego, według wzorów artysty-malarza Jana Dunkowskiego.

Przedstawienie tej pięknej, prawdziwie stylowej komedii, osnutej na jednym z najbardziej barwnych epizodów historii wielkiego cesarza (Napoleon pokonany sprytem kobiet) odbędzie się w Sanoku w czwartek 13. b. m. Bilety w Kramie T. S. L.

Sądzimy, że doskonała sztuka i występ tak znakomitego gościa, jak Feldman, wypełnią salę do ostatniego miejsca.

Na rzecz Drużyny Bartoszewej w Sanoku złożyli: Dyrekcja Fabryki wagonów i maszyn w Sanoku 200 kor., Magistrat król. woln. m. Sanoka 50 kor., Stowarzyszenie rekordzistów w Sanoku 25 kor., Czytelnia mieszczńska w Sanoku 30 kor., Zwierzchność gminna w Posadzie olchow. 20 kor., p. Jan Hydzik, droguerzysta 15 kor. Wszystkim tym Ofiarodawcom składa Zarząd gorące podziękowanie.

*Fr. Martynowski
naczelnik Druż. Bart.*

VII. Polska Drużyna Strzelecka w Sanoku. Na cele Pol. Drużyny strzeleckiej w Sanoku złożyli w dalszym ciągu J. Wni Panowie: Kurasiewicz, c. k. lekarz powiatowy 10 kor., Serwa, c. k. weterynarz powiatowy 10 kor., inżynier Beksiński 25 kor., adwokat kraj. Dr. Biedka 20 kor., Karpiński, c. k. notariusz w Bukowsku 5 kor., Strzelecki z Jurawiec 5 kor., Jabłońska 5 kor., Antoni Borezyk 10 kor., Szan. obszar dworski w Dolinie 10 kor., Magistrat m. Sanoka 50 kor., Józef Jaworski i Maciejowski po 10 kor.

Wszystkim ofiarodawcom zasyła Wydział Drużyny staropolskie „Bóg zapłać“.

Zygmunt Tomaszewski, prezes.

Kurs wyrobu płetni i szycia kapeluszy słomianych w Seminarium przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, urządzony zostanie we Lwowie w czasie od 1 marca do 30 kwietnia b. r.

Na kurs ten dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół lud. wych. oraz 10 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu, przy czem pierwszeństwo mieć będą pracownice z zakresu modnarstwa, t. j. damskiego kapelusznictwa.

Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatnie naukę, narzędzia, przybory i materiał do roboty, natomiast pokryć muszą koszty podróży i pobytu we Lwowie z własnych funduszy.

Własnoręczne pisane podania wnoszące należy do Ligi Pomocy przemysłowej za pośrednictwem sanockiego Towarzystwa Pomocy przemysłowej (do rąk przewodniczącego p. p. osła Wrześniowskiego) a nauczycielki szkół publicznych winne oprócz tego postarać się w drodze służbowej t. j. przez Władze szkolne o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej na wzięcie udziału w kursie.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem **18go lutego** b. r., później wniesione podania bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

L. czyn. E. 3395/12.

4

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Grossmana, kupca w Sanoku zastąp. przez adw. Dr. Afendę odbędzie się **dnia 17. lutego 1913.** o godz. 12. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. w Sanoku licytacja realności objętej whl. 94. ks. gr. gm. m. Sanoka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na **1131 K.**

Najniższa cena wynosi **565 K. 50 h.** zgodnie z wnioskiem wierzyciela i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sanok dnia 17. grudnia 1912.

L. czyn. E. 4485/12.

6

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego rafinerii spirytusu we Lwowie zastąpionego przez adw. Dr. Tennera we Lwowie odbędzie się **dnia 28. lutego 1913.** o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja realności whl. 632. ks. gr. gm. Posada olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na **34.544 K.**

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela **23.029 K. 67 h.** i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV.
Sanok dnia 28. grudnia 1912.

**Początków gry na skrzypcach
wyuczam gruntownie.**

Zgłoszenia w księgarni p. Pollaka.

PIANINO

w bardzo dobrym stanie
i nowe cymbały pedałowe
SĄ DO SPRZEDANIA.

Wiadomość bliższa w Księgarni.

Realność

w Posadzie Olchowskiej
kamienica murowana
2 piętrowa
z ogrodem

z wolnej ręki
DO SPRZEDANIA
pod bardzo korzystnymi warunkami.

Bliższe informacje u właścicielki
Maryi MAZUR zamieszkałej tamże.

Pomocnik ogrodniczy

16 do 18 lat chłopak
znający się na gospodarstwie ogrodowym,
potrzebny zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr
Dąbrówka polska, p. Sanok.

Miliony

używają na

Kaszel

chrypkę, katar, zapalenie,
nie, grypę i kokałusz

Kaisera
Karmelki piersiowe

6100 notaryalnie uwierz. świad.
deciw od lekarzy i osób
pryw. poręczają pewny skutek.

Specjalnie przyjemne
i smaczne cukierki.

Pakiety po 20 i 40 h., pu-
delka po 60 h.

do nabycia u:

M. Kawskiego, apteka Sanok
H. Eisenbacha, „ „
J. Hydzika, droguerya „ „
H. Epsteina, handel delik. „ „
F. Gerzabka, apt. w Bukowsku.

Jako 19-letni pomocnik handlowy w handlu Józefa Goebela w Krakowie wstąpił do oddziału kapitana Wierzbickiego. Brał udział w kilku bitwach, ranny dwukrotnie w bitwie pod Myszkiem dostał się do niewoli moskiewskiej. Po wyleczeniu się z ran w szpitalu w Częstochowie, odstawiony do Piotrkowa, a potem do Warszawy, wcielony został do wojska rosyjskiego, jakkolwiek był austriackim poddanym. Jako żołnierz rosyjski zwiedził Petersburg, Moskwę i Niżny Nowogród, poczem wcielony do batalionów sybirskich powędrował przez Perm i Omsk do Tobolska. Po kilku tygodniach skonstatowano pomyłkę i jako austriackiego obywatela uwolniono Barana z wojska rosyjskiego, skazano go natomiast za przekroczenie granicy z bronią w rękę na 2 lata rot aresztanckich.

Po odcierpieniu kary powrócił w r. 1866. do Gahecy, a tu wzięty do wojska odbył kampanię włoską. Po uwolnieniu z wojska wstąpił jako robotnik do sanockiej fabryki będącej wówczas jeszcze własnością ś. p. Lipińskiego i odtąd pracuje w niej do dziś bez przerwy. W roku jubileuszowym otrzymał za 40-letnią służbę srebrny krzyż zasługi.

Już nadeszły do
magazynu bławatnego
Antoniego Uwiery

LWÓW, ul. Halicka 10.

najnowsze materiały na
kostyminy, suknie i bluzki
damskie w olbrzymim wy-
borze.

PRÓBKİ ODWROTNIĘ.

Dewiza firmy: Wielki wybór — towar
tylko doborowy — ceny niskie.

KRONIKA.

1863 — 1913. Bursa fabryczna święciła w dniu 2. b. m. 50-tą rocznicę powstania styczniowego uroczystym wieczorem.

Na program złożyły się: Słowo wstępne wygłoszone przez jednego z wychowanków bursy p. Flacha, produkcje chóru i orkiestry, dwie sztuki okolicznościowe „Wesele powstańca“ i „Stary mundur“, wreszcie obraz z żywych osób „kucie kos“ wedle wzoru Grottgera.

Młodzi wykonawcy spełnili bardzo poprawnie swe zadanie i wykazali, że bursa fabryczna wypełnia należycie swój cel, wychowując młodych robotników na dzielnych, duchem patriotycznym owianych obywateli.

Wieczór, który odbył się w lokalu bursy, wywarł na obecnych bardzo dodatnie i głębokie wrażenie.

Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców w Sanoku zakłada kasę rękodzielniczą, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, której celem jest przysporzenie funduszy pomocy rękodzielnikom.

Kasy tego rodzaju powstały już w Jaśle, w Samborze i w Nowym Sączu, a wszędzie rozwijają się świetnie, znajdując poparcie w funduszach, jakie otrzymał kraj na popieranie rękodzieł.

Założycielskie walne zgromadzenie odbędzie się dnia 16. lutego b. r. o godzinie 3. po południu w sali Magistratu.

Zamykanie bram. Magistrat wydał zarządzenie, aby bramy wszystkich domów zamykane były o godzinie 10 wieczór.

Ze względu na bezpieczeństwo mienia mieszkańców Sanoka należy powitać to zarządzenie z prawdziwym zadowoleniem.

Egipskie ciemności zalegają od przeszło tygodnia ulice Sanoka. W niedzielę dnia 2. b. m. nie świeciła się na przestrzeni od hotelu warszawskiego, aż do końca dworca kolejowego ani jedna lampa. Tak samo było w poniedziałek, we środę i w piątek, z tą odmianą, że lampy nie świeciły się na ulicy Tadeusza Kościuszki i Mickiewicza.

Czy Magistrat tego nie widzi i nie odczuwa potrzeby oświetlenia ulic?

Budowa gazowni zaczyna wchodzić w stadium przygotowawcze. Onegdaj bawił w

naszem mieście dyrektor gazowni miejskiej we Lwowie p. Teodorowicz i badał grunta odpowiednie na budowę gazowni. W najbliższych dniach otwarte zostanie biuro techniczne, którego zadaniem będzie przeprowadzenie niwelacji miasta i przygotowanie szczegółowego projektu budowy gazowni i założenia sieci rur.

Odczyt p. dr. M. Lipińskiej na temat „Suggestya w wychowaniu“, odbędzie się we wtorek dnia 11. b. m. o godzinie 6¹/₂ wieczorem w sali Sokoła.

Prelegentka mając za sobą długie lata działalności lekarskiej i naukowej, laureatka akademii medycznej w Paryżu i autorka nagrodzonego przez tę akademię dzieła: „Histoire des femmes mediciens“, wybrała dla swego odczytu temat niezmiernie ciekawy, pożyteczny. Kwestye, które prelegentka poruszy, należą do dziedziny wiedzy, która dzięki trudności sprawdzeniu procesów psychicznych, doświadczała od niepamiętnych czasów zachwaszczana była najrozmaitszymi teoriami nieścisłymi i bezpodstawnymi, a dopiero najnowszymi badaniami zawdzięcza rozwój prawidłowy.

Odczyty p. Dr. M. Lipińskiej cieszyły się we Lwowie i Krakowie, oraz w większych miastach prowincjonalnych nadzwyczajnem uznaniem i powodzeniem.

Znowu bankructwa na sanockiej modłę. Po przeprowadzonej licytacji towarów, dostał handel pod firmą Leon Hasenlauf na szyldzie ozdobę w postaci malutkiej ledwie czytelnej tabliczki, która głosi, że odtąd firma brzmi „Perla Hasenlauf przedtem Leon Hasenlauf recte Wachtel“. Tak samo poszedł do przemalowania szyld Ecksteina z kamienicy braci Weimerów.

Dla scharakteryzowania rodzaju postępowania żydowskich kupców dość przytoczyć, że zapas towarów Hasenlaufa oszacowany na 20 kilka tysięcy koron sprzedany został na licytacji za 8500 koron. I tu to wierzylieli pojdzie z kwitkiem!

Całe szczęście, że Prokuratorya Państwa wzięła się nie na żarty do tych „przemysłowców“.

Obecnie odsiadują karę za bankructwa Aron Rand i Schorr, który po bankructwie urządził pod nazwiskiem żony wspomniały handel luster i ram w kamienicy Weimerów.

Rzadki jubileusz obchodziła onegdaj w Jaśle matka Marya Jelska ze zgromadzenia siostr Wizek, bo jubileusz 50. rocznicy

rycznych Polski szukał materiału do poezyi, już Słowacki czynił to samo. I dlatego to wpływ Słowackiego na „Popiela i Piasta“ da się wykazać w znacznej mierze. Ponadto widać tu także znaczny wpływ Szekspirowskiego „Makbeta“.

Oprócz omówionych wyżej utworów większych tworzy Romanowski cały szereg wierszy lirycznych. Wszystkie bez wyjątku odznaczają się bardzo dobrą formą, a treść ich rozmaita. Są miłosne, są obrazy przyrody, są poświęcone sprawom społecznym, a najwięcej jest tych, w których brzmi nuta bojowa, wzywająca do rychłego powstania.

Miłość, która była źródłem natchnienia nie tylko największych poetów naszych, ale największych poetów świata, u Romanowskiego zajęła miejsce drugie. Poeta nie zapomina nawet pod czarem modrych oczów że nie czas:

„.....marzyć o kochaniu
O bogdance, o róż rwaniu“.

On „przedburzowiec,
przekłete plemię“ wrywa się z miłosnych uścisków kochanki z okrzykiem:

„.... Ja ciebie tęskne, niewinne dziecko,
Nie porwę z sobą na burzę...
....Ramion się moich strzeż, jak gadziny,
A wspomnień o mnie jak czarta,
Zapomnij wszystkie dnie i godziny,
Gdyś stała o mnie oparta“.

Czasami jednak i tę rycerską duszę rozedrze grom smutku i tęskoty za szczęściem, które miłość niesie, ale chwile to bardzo rzadkie:

„Im słodki spokój płynie na skroń,
A mnie gra burza,
Im czoło gładzi kochanki dłoń
Wonna jak róża, —
Ach, a ja ledwie ujrzę przelotnie,
Już muszę wracać, czuć samotnie
Na kołec nocnego stioża...“

Przykre były dzieje miłości poety; wiele było w nich prób i doświadczeń, ale wyszedł on z nich zwycięsko, wzmocnił ducha, oraz nabrał przekonania, że nie dla niego szczęścia domowego zacisze, a to przekonanie zbliżyło go do drogi, z której już nie zboczy.

Jak w pieśniach miłosnych, tak i w tych, które opierają się o grunt społeczny, nie traci poeta z oka celu ostatecznego, a nim zbawienie i szczęście Ojczyzny. Charakterystyczny bardzo pod tym względem, a i dziś bardzo na czasie jest wiersz, noszący tytuł „Trzy sztandary“. Przytaczamy go w całości.

„Trzy w szczerem polu gromady stały,
A trzy nad niemi sztandary wiały.

Więc ci, co z prawej na polu stali,
Sztandar niebieski w górze trzymali;

Po lewej stronie ogniste grono
Wzniosło chorągiew w górę czerwoną,
A między nimi, p trząc nieśmiało,
Stała gromada z chorągwią białą
I, jakby ducha nie miała w łonie,
Chwiała się ku tej i tamtej stronie,
A czasem jeszcze nie wiedzieć czemu,
Dawała pokłon komuś trzeciemu.

I rzecze prawa lewej: „Wstecz!
Bo mam z dawniejszej stali miecz“.

Lewa odrzecze: „Wyście próchno,
Oddech wasze grobem cuchną!“

Więc prawa znowu: „Z drogi szal!
Nasz ród na przedzie zawsze stał“.

A lewa na to: „Z nami z nami!
Bo was zostawim i pójdzim sami!“ —

„My nie rozstrzygniemy“ — rzecze nieśmiało
Chwiejna gromada z chorągwią białą.
Więc się tymczasem trzeciemu kłoni,
Co się znać kazał panem tej błoni.

I kiedy to się działo na ziemi,
Tkwił ptak ze skrzydły, jak śnieg, białemi
W chmurach i czekał, która gromada
Po nad innemi górą zawładła.

A gdy doczekać tego nie może,
Zakracze smutnie: „Mocny mój Boże! —
Gdzieżby to oni zaszli już byli,
Gdyby z trzech — jeden sztandar zrobili“.

(C. d. n.)

złożenia uroczystych ślubów zakonnych. Staruszka ciesząca się dobrem zdrowiem przeżyła dwie burze w swym cichym klasztornym żywocie. Zikou Wizytek miał swą siedzibę początkowo w Wilnie, ponieważ jednak nie był dalekim od ruchu w r. 1863. przeto Murawiew wieszatki rozwiązał go po tym roku, a zakonnice skazał na wygnanie. Siostry poszły na tułaczkę i osiadły w Wersalu, skąd je znów w r. 1900. wypędzono. Wróciły na ziemię polską, a osiadły w Jasie założyły pensjonat dla dziewcząt.

Kiepskie zapusty urządził sobie Jan Kołodziej szeregowiec 10. p. p. w Przemyślu, urlopowany na ostatnie dni karnawału. Oto dnia 5. b. m. wstąpił się na rynek w Sanoku do czynności urzędowej policyjanta, chcącego aresztować jakiegoś chłopca, a nawet wyciągnął bagnet i groził nim policyjantowi. Rozbrojono go i odstawiono do tutejszych aresztów wojskowych, skąd pod bagnetami odwieziony został do Przemyśla.

W myśl aktu fundacji zapomogowej imienia Kazimierza Lipińskiego dla wdów i sierót po zasłużonych pracownikach (urzędnikach, funkcyjnych, robotnikach) w fabryce wagonów i maszyn Ligo galie. Towarz. w Sanoku nastąpi w dniu 4 go marca 1913. rozdawnictwo zapomóg z tej fundacji, powstałych z odsetek od kapitału zakładowego.

Ubiegające się o zapomogi z tej fundacji wdowy i sieroty winny zgłosić się do przewodniczącego Komitetu p. J. Padlewskiego ustnie lub pisemnie **najdalej do 8 dni od dnia ogłoszenia** t. j. do 15. b. m. Tak pisemnie, jak i ustnie wniesione prośby muszą być poparte: a) świadectwem moralności, b) świadectwem gminy, widowaniem przez miejscowy Urząd parafialny, a stwierdzającym wdowieństwo, ilść dzieci, ich wiek, dalej co do sierót potwierdzenie śmierci rodziców.

„Jeniec Napoleona“: efektowna stylowa komedia Stanisława Kozłowskiego, oto nowość teatralnego repertuaru, w której w tym miesiącu w większych miastach Galicji wystąpi najznakomitszy dziś przedstawiciel kraci Napoleona w teatrze polskim, jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich Ferdynand Feldman. Przedstawienie „Jenicy Napoleona“ wyreżyserowane przez samego autora, odbywać się będą z zarządzie dyrekcji lwowskiego Teatru premier, która wyposażyła sztukę w barwną stylową wystawę zewnętrzną. Nowe, wspaniałe stroje w stylu „empir“ i mundury wojskowe z epoki napoleońskiej wykonała warszawska pracownia teatralna J. A. Rozwadowskiego, według wzorów artysty-malarza Jana Dunikowskiego.

Przedstawienie tej pięknej, prawdziwie stylowej komedii, osnutej na jednym z najbarwniejszych epizodów historii wielkiego cesarza (Napoleon pokonany sprytem kobiet) odbędzie się w Sanoku we czwartek 13. b. m. Bulety w Kramie T. S. L.

Sądzymy, że doskonała sztuka i występ tak znakomitego gościa, jak Feldman, wypełnią salę do ostatniego miejsca.

Na rzecz Drużyny Bartoszewej w Sanoku złożyli: Dyrekcja Fabryki wagonów i maszyn w Sanoku 200 kor., Magistrat król. woln. m. Sanoka 50 kor., Stowarzyszenie rękodzielników w Sanoku 25 kor., Czytelnia mieszczńska w Sanoku 30 kor., Zwierzchność gminna w Posadzie olchow. 20 kor., p. Jan Hydzyk, droguerzysta 15 kor. Wszystkim tym Ofiarodawcom składa Zarząd gorące podziękowanie.

*Fr. Martynowski
naczelnik Druż. Bart.*

VII. Polska Drużyna Strzelecka w Sanoku. Na cele Pol. Drużyny strzeleckiej w Sanoku złożyli w dalszym ciągu J. Wni Panowie: Kurasiewicz, c. k. lekarz powiatowy 10 kor., Serwa, c. k. weterynarz powiatowy 10 kor., inżynier Beksiniński 25 kor., adwokat kraj. Dr. Biedka 20 kor., Karpiński, c. k. notaryusz w Bukowsku 5 kor., Strzelecki z Jurawiec 5 kor., Jabłońska 5 kor., Antoni Borezyk 10 kor., Szan. obszar dworski w Dolinie 10 kor., Magistrat m. Sanoka 50 kor., Józef Jaworski i Maciejowski po 10 kor.

Wszystkim ofiarodawcom zasyła Wydział Drużyny staropolskie „Bóg zapłać“
Zygmunt Tomaszewski, prezes.

Kurs wyrobu płetni i szycia kapeluszy słomianych w Seminarium przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, urządzony zostanie we Lwowie, w czasie od 1 marca do 30 kwietnia b. r.

Na kurs ten dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół lud. wych., oraz 10 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu, przyczem pierwszeństwo mieć będą pracownice z zakresu modniarstwa, t. j. damskiego kapelusznictwa.

Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatnie naukę, narzędzia, przybory i materiał do roboty, natomiast pokryć muszą koszty podróży i pobytu we Lwowie z własnych funduszy.

Własnoręcznie pisane podania wnoszące do Ligi Pomocy przemysłowej za pośrednictwem sanockiego Towarzystwa Pomocy przemysłowej (do rąk przewodniczącego p. posła Wrzesnińskiego) a nauczycielki szkół publicznych winne oprócz tego postarać się w drodze służbowej t. j. przez Władze szkolne o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej na wzięcie udziału w kursie.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem **18go lutego** b. r., później wniesione podania bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

L. czyn. E. 3395/12.

4

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Grossmana, kupca w Sanoku zastąp. przez adw. Dr. Afendę odbędzie się **dnia 17. lutego 1913.** o godz. 12. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. w Sanoku licytacja realności objętej whl. 94. ks. gr. gm. m. Sanoka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na **1131 K.**

Najniższa cena wynosi **565 K. 50 h.** zgodnie z wnioskiem wierzyciela i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sanok dnia 17. grudnia 1912.

L. czyn. E. 4485/12.

6

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego rafinerii spirytusu we Lwowie zastąpionego przez adw. Dr. Tennera we Lwowie odbędzie się **dnia 28. lutego 1913.** o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja realności whl. 632. ks. gr. gm. Posada olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na **34.544 K.**

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela **23.029 K. 67 h.** i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV.
Sanok dnia 28. grudnia 1912.

Początków gry na skrzypcach wyuczam gruntownie.

Zgłoszenia w księgarni p. Pollaka.

PIANINO

w bardzo dobrym stanie i nowe cymbały pedałowe
SĄ DO SPRZEDANIA.
Wiadomość bliższa w Księgarni.

Realność

w Posadzie Olchowskiej
kamienica murowana
2 piętrowa
z ogrodem

z wolnej ręki
DO SPRZEDANIA
pod bardzo korzystnymi warunkami.

Bliższe informacje u właścicielki
Maryi MAZUR zamieszkałej tamże.

Pomocnik ogrodniczy

16 do 18 lat chłopak
znający się na gospodarstwie ogrodowym,
potrzebny zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr
Dąbrówka polska, p. Sanok.

Miliony

używają na

Kaszel

chrypkę, katar, załęglenie,
grypę i kokałusz

Kaisera
Karmelki piersiowe

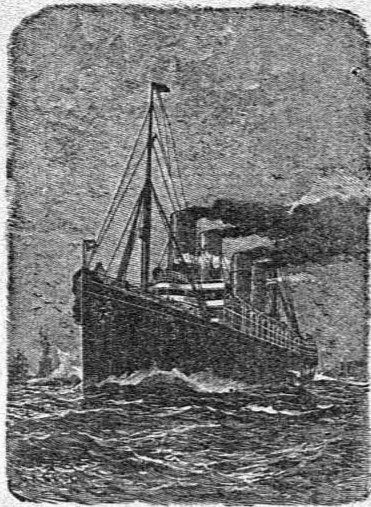
6100 notaryalnie uwierz. świadectw od lekarzy i osób
przyw. poręczają pewny skutek.

Specjalnie przyjemne
i smaczne cukierki.

Pakiety po 20 i 40 h., pu-
dełka po 60 h.

do nabycia u:

M. Kawskiego, apteka Sanok
H. Eisenbacha, " " "
J. Hydzyka, droguerya " " "
H. Epsteina, handel delik. " " "
F. Gerzabka, apt. w Bukowsku.



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszowska)

ZYGMUNT KIESZKOWSKI

zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla Galicyi Zachodniej

— S A N O K —

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedaż kart okrętowych do Ameryki oraz biletów kolejowych do Hamburga, jakoteż do wszystkich miejscowości w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

E. 4492/12

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 marca 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności obj. whl. 233 ks. gr. m. Sanok wraz z przynależnościami ocenionej i opisanej w tus. protokole z dnia 25/11. 1912. E. 4496/12.

Nieruchomości powyższej połowa wystawiona na licytację jest oceniona na **932 K. 03 h.**

Najniższa cena wynosi **466 K. 02 h.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d. może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sanok, dnia 10. stycznia 1913.

Powiatowa składnica towarowa Kótek rolniczych i Sklep Kółka rolniczego w Sanoku

poleca towary kolonialne, spożywcze, herbaty, rumy, wina węgierskie, austriackie i reńskie, wódki i likiery krajowe, świece stołowe, kościelne, szczotki, naczynia emaliowane i kamienne, różne wyroby krajowe i t. d.

— nawozy sztuczne i nasiona koniczyny, buraków, marchwi i t. p. —

Nadto codzień świeżo palona kawa z własnej palarni.

— Ceny tak hurtowe, jak i detaliczne nadcr umiarkowane. —

Sklep główny przy ulicy Jagiellońskiej l. 52.

Filia przy ulicy Kościuszki w II. Dzielnicy.

L. cz. E. $\frac{1785/12}{8}$.

Edykt licytacyjny.

Dnia 27. lutego 1913. o godzinie 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 4. ks. grt. gm. kat. Dębna Mikołaja Barana syna Kaspra własnej wraz z przynależnościami, opisanej bliżej w tus. protokole oszacowania z dnia 18. września 1912. l. cz. E. $\frac{1785/12}{8}$.

Nieruchomości powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na **800. K.**

Najniższa cena wynosi **600. K.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. sąd powiatowy oddz. IV.
Sanok, dnia 20. stycznia 1913.

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku

wykonywa

a) W DZIALE WAGONOWYM:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów dla kolei normalno- i wąskotorowych. Specjalne wagony kolejowe do przewozu mięsa, piwa itp. Cysterny do przewozu nafty, spirytusu, teru, kwasu itp. Wozzy dla tramwajów elektrycznych konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych, górniczych, do przewozu szutru, ziemi, buraków, drzewa i plodów górniczych.

b) W DZIALE MASZYNOWYM:

Narzędzia wiertnicze: kompletne rygi, swidry, nożyce, obciążniki, sztangi ratunkowe, końce do sztangi itd. Maszyny parowe do różnych celów. Pompy wszelkich systemów do wody, ropy, solanki itp. Kompletne urządzenia gorzelnic, browarów i rafinerii spirytusu, aparaty ciągłe i peryodyczne. Aparaty do pasteryzowania piwa we flaszkiach. Transmisje kompletne dla tartaków, młynów itd. Siewki najnowszego systemu dla miast i gmin wiejskich. Kotły parowe wszystkich typów. Kotły lokomobilowe do celów wiertniczych. Zbiorniki na ropę, wodę, spirytus, benzynę itp. Zbiorniki na gaz (gazometry), czyszczalniki, retorty i inne aparaty dla gazowni. Mosty żelazne. Konstrukcje żelazne dachów, hale targowe, schody żelazne, baraki, obrotnice. Odlewy żelazne do wagi 5000 kg. Armatury paleniskowe, ruszty, walce drogowe, koła pałowe, zamachowe i zębate, słupy latarniane, ramy do okien itp. Pogłębiarki suche i pływające (bagry). Żurawie parowe i ręczne wszelkich typów. Rury żelazne, lane, mufowe, gazowe i wodociągowe oraz wszelkie sztuki fasonowe.

KARCZOWNIKI patentowane systemu Prof. Malsburga.

Stały Teatr elektryczny W SANOKU.

Program na 2. b. m.

1. Religia i guślarstwo w Azji,
2. Wesoły lotnik (farsa),
3. Niewolnicy uczucia czyli walka serc (dramat współczesny w 2. aktach odegrany przez artystów sławnej firmy „Nordisk“),
4. Przegląd tygodniowy (Ostatnie nowości z całego świata z dziedziny mody, sportu i bieżących zdarzeń),
5. Ucieczka (wesoła kom. w 1 akcie).

CENY MIEJSC: I. miejsce 1 kor., II. miejsce 80 hal., III. miejsce 60 hal., Dla P. P. Studentów, Wojska i dzieci ceny miejsc na popołudniowe przedstawienie niższe.

Bilety wcześniej do nabycia w Kramie TSL.

Początek przedstawień o 3 $\frac{1}{2}$, 6 i 8. wieczór.